

(Gazzetta dello Sport - F.Oddi) W swojej dziesięcioletniej karierze w młodzieżowcach Giallorossich, Ricardo Marchizza tylko raz pomylił się z szesnastu metrów ,w finale walki o scudetto z Juventusem: skończyło się dobrze, ale on przeżył to źle, o czym wspomniał kilka dni temu dla Roma TV.

Jednak w finale Coppa Italia przeciwko Entelli podniósł się, pokonując bramkarza Siaulyisa, zarówno w pierwszym meczu (1-1), jak i rewanżu, strzelając na 2-0 i podpisując się pod triumfem. *"Podwyższenie wyniku było ważne - powiedział po meczu dla Sporitalia. - Cierpieliśmy do samego końca. Gratuluję Entelli, grają świetną piłkę i jeśli doszli aż tutaj, posiadają wielką wartość. Niektórzy mówią, że upadliśmy? Pracujemy zawsze ciężko, są wzloty i upadki, ale zespół zawsze odpowiada obecnością w ważnych momentach. W tym sezonie zdobyliśmy już dwa trofea i walczymy o trzecie".*

Choć droga do fazy finałowej jest pod górkę, praktycznie na pewno zespół przejdzie przez play-off, którego unikną tylko pierwsze dwie drużyny: Roma jest trzecia, z 52 punktami, na równi z wczorajszym rywalem, w porównaniu do 57 punktów Atalanty i 54 Interu, który ma mecz zaległy do rozegrania. Nic nie jest jeszcze zagrożone. *"Liga jest celem numer jeden - kończy swój wywiad Marchizza - tak jak celem osobistym jest awans do pierwszej drużyny. Na razie trenujemy z nimi, mamy nadzieję, że każdy z nas będzie miał przyszłość w profesjonalnej piłce".*

Dla trenera Giallorossich, De Rossiego - który w lidze doszedł trzy razy do finału i wygrał wszystkie - Coppa Italia była swego rodzaju przekleństwem: przegrał dwa razy, z Genoą i Fiorentiną, wygrał z Juventusem - zwyciężając na nowo zbudowanym Juventus Stadium - był nieco oszołomiony porażką z Lazio Inzaghiego. Teraz wygrana z Entellą sprawi, że owe wspomnienie zniknie z pamięci. *"Cierpieliśmy dzięki brawurze naszych rywali - wyjaśnia trener. - Kilku z nich grało w Serie B, są inaczej przygotowani od naszych, którzy jednak zareagowali, grając zespołowo. Byli cyniczni na koniec pierwszej połowy, zdobywając gola i potem się przegrupowali, oddając cios za cios. Zastężyli na to".*

Autor: abruzzo